

**Mirosław Wójcik**

ORCID: 0000-0002-9342-4106

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Skierniewicach

## Piotr Paweł Barczyk (1945–2019) Słowem ucznia portret Mistrza skreślony

---

The Master's Portrait Outlined  
with the Student's Word



Mówi się, że „gdy umierają poeci, to Niebo płacze...”. A gdy odchodzą nasi nauczyciele, wychowawcy, mistrzowie – co wówczas czujemy? Dziwną i do końca niepojętą pustkę. I to przekonanie, że teraz my... ale czy podołamy?

Piotr Paweł Barczyk, doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, profesor Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach, znakomity humanista, pedagog i nauczyciel. Mistrz nad mistrze, bo nie był zamknięty w sztywnym gorsecie profesorskiego autorytetu. Nie był wyizolowany z rzeczywistości społecznej i wychowawczej, albowiem nigdy nie zamykał się w przestrzeni akademickiego gabinetu. Zawsze obecny tam, gdzie go potrzebował uczeń, podopieczny i wychowanek. Zawsze gotowy do działania i służenia radą. Nade wszystko Człowiek i jako taki posiadał najlepszą rekomendację moralną do pracy z drugim człowiekiem. Jego empatia, czułość i wrażliwość na sprawy ludzkie dokonywała się poprzez życie rodzinne, jakie wybrał i które stanowiło dla niego wartość najwyższą. To na rodzinie, jak na opoce, budowała się jego mądra i dojrzała troska o tych, których los edukacyjny postawił na Jego drodze, o tych, którzy mu zaufali i prosili o wiedzę, o słowo dobre i czyn dobrem oraz mądrością Profesora znaczoney. Miał zrozumienie dla procesów, które dzisiaj kształtują przyszłość

pokoleń, ale widział je rozumnymi i budowanymi na wrażliwości oraz otwarciu w kierunku spraw prawdziwie ludzkich. Tak pisał w 2014 r.: „Przyszłość jest możliwością, a zarazem szansą, którą aktualnie pokolenia muszą wypełnić określonymi treściami oraz wartościami. I tu znów czeka pedagogów ogromna praca. Dlatego też problematyka edukacji staje dziś w centrum zainteresowań organizatorów życia społecznego i badaczy, a w szczególności – przedstawicieli nauk humanistycznych. Coraz bardziej umacnia się przekonanie o potrzebie intensyfikowania, w perspektywie rozwoju cywilizacyjnego, tzw. czynnika ludzkiego, czyli twórczej aktywności myślącego, aktywnego i wrażliwego człowieka, rozumianego tu jako efekt wpływów celowych wychowania i nauczania”<sup>1</sup>.

Otwarty zatem ku przyszłości, a jednak odszedł od nas 6 maja 2019 r., nagle, choć zdrowie miał nadwątlone. Ogniem woli palił się w nim nieustanny pęd do obecności i aktywności. Potrzebował tego, ludzi wokół siebie, Rodziny nade wszystko. To ona i z nią zdobyte lata doświadczenia okazały się dla Profesora nieocenioną szkołą prawdziwego życia. Ciągłe zatem obecny przy żonie Hani, prywatnie, ciepło, jak i dyskursywnie, bo przecież i dla niej pedagogika była przestrzenią realizacji zawodowej. Z pełnym spolegliwego ojcostwa heroizmem, stale czujny w trosce o zdrowie syna Remka i w mądrej akademickiej dyspucie z córką Angeliką, która poszła w jego ślady, obierając naukę jako treść i realny przedmiot zawodowej drogi<sup>2</sup>. Ostatecznie rozstaliśmy się z Profesorem

<sup>1</sup> Zob. P.P. Barczyk, *O kulturowej orientacji w pedagogice XXI wieku*, „Nauczyciel i Szkoła” 2014, nr 2(56), s. 18.

<sup>2</sup> Zapewne we własnej rodzinie poszukiwał Profesor siły i inspiracji do badań nad życiem rodzinnym Górnoszlązaków, poszukując, także jako historyk, własnych odniesień do tradycji i historii Górnego Śląska. Tak pisał Profesor o rodzinie śląskiej w 2004 r.: „Mąż powinien być wierny, dobry jak ojciec, pracowity, zaradny życiowo, inteligentny, towarzyski, wyrozumiały, nienadużywający alkoholu. Żona zaś powinna być wierna, dobra jak matka, gospodarna, inteligentna, wyrozumiała, towarzyska i schludna. Wymogi (w ewolucji kultury społecznej na Śląsku – podkr. M.W.) stały się więc niemal identyczne. Nastąpił proces eliminowania tradycyjnego zróżnicowania wzoru żony i męża. Współczesne badania wskazują, że aktualne rodziny górnośląskie są silnie zorientowane na realizację modelu miłości romantycznej, tj. związku opartego głównie na elementach podmiotowych”. Zob. P.P. Barczyk, *Rzecz krótka o tożsamości kulturowej mieszkańców Górnego Śląska*, Kolegium Nauczycielskie w Bytomiu 8, „Bytomskie Zeszyty Pedagogiczne”, Bytom 2004, s. 8. Widać więc, że Profesor jako badacz – historyk, dostrzegał pozytywne zmiany w tradycyjnych rolach społecznych żon i mężów na Górnym Śląsku, co także było podstawą naszego akademickiego dyskursu i próbą odnalezienia pomostu pomiędzy tradycją a potrzebami współczesnych pokoleń, które to potrzeby w dyskurs ten często wprowadzała koleżanka akademicka Pana Profesora i moja – dr hab. prof. U.Ś. Elżbieta Górnikowska-Zwolak, kierowniczka Zakładu Pedagogiki Specjalnej na cieszyńskim Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wydawałoby się, że tak różne Osoby, a jednocześnie bliskie sobie w różnicach – Profesor Ślązak i badacz tradycji i Profesorka uprawiająca pedagogikę społeczną z perspektywy feministycznej. To dowód, jak

10 maja 2019 r., odprowadzając go po wzruszającym nabożeństwie na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarzu bytomskim przy ul. Kraszewskiego. Było nas wielu: uczeni, nauczyciele i wychowawcy, studenci, osoby kierujące podmiotami oświaty i edukacji wyższej, a tak po prostu – wszyscy, zwykli ludzie, którzy doświadczyli dobra ze strony Profesora, zawsze czulego na cierpienie i krzywdę i przeciwnego wszelkiemu złu, niesprawiedliwości, układom, poplecznictwu, pozorom. To nie są jedynie poprawne słowa z mojej autorskiej strony, bo tak należy, bo tak wypada, bo o zmarłych dobrze się mówi. Moje słowa sam chcę nazwać słowami prawdy o Profesorze, słowami świadectwa Jego mądrej obecności. Wszak znałem Go i w jakimś niebagatelny sensie byłem z Nim niemal przez 40 lat. I Ci inni, którzy byli wraz z nami, a odważni w wypowiedzianiu prawdziwego świadectwa, zapewne doskonale rozumieć będą to, co tutaj piszę. Czy Profesor był doskonały? Zapewne nie, jak każdy z nas, czasem niełatwy i stanowiący dla innych wyzwanie w relacjach międzyludzkich. Ale czy to umniejsza dobru, które pośród nas wprowadził swoją obecnością? Oczywiście, że nie, bo dobro to ciągle mieszanie się lukru z piołunem. A ze strony Profesora ten piołun to prawda, którą często wypowiadał, kierował do nas i która nie zawsze się podobała. Czasami wręcz wykrzykiwane przez Niego słowa: „To woła o pomstę do Nieba!” jeszcze dziś i dla wielu będą brzmiały jak „dzwon” budzący sumienie. Jednak przywołany tu piołun ma właściwości lecznicze, jeśli mądrze przyjąć jego gorzycz, tę podaną ustami Profesora roztopnego, frasobliwego. Ileż rad dał Profesor tym, którzy cierpieli w chorobie, ileż wsparcia słowem i radą tym, którym zły los niespodziewanie „kartę życia” odwrócił<sup>3</sup>, ileż nauk i rad tym, którzy podjęli się organizacji i zarządzania

---

w mądrym dyskursie dopełniają się przeciwności. Dopełniają się one tak bardzo, że ludzie różnych stanowisk teoriopoznawczych umieli w sobie dostrzeżać nade wszystko to, co najbardziej ludzkie. Wspominała przede mną bowiem prof. Elżbieta Górnikowska-Zwolak, że kiedy to była na tzw. życiowym zakręcie umęczona i przytłoczona okolicznościami własnego życia, to właśnie Profesor zatrzymał się przy niej i ciepło, tak po ludzku zapytał, co się dzieje i jak może pomóc. Ten gest empatii, tak ludzki i zwykły, a zarazem tak niezwykły i odosobniony w przestrzeni zawirowanego życia, wspomniała Profesorka, gdy dowiedziała się o śmierci Profesora Barczyka. To znamienity dowód współodczuwania w jedności, po stracie znakomitego Kolegi Profesora.

<sup>3</sup> Tak też mądrze, choć sam cierpiał, pocieszał nas po odejściu naszej koleżanki, nauczycielki akademickiej i psychologa – dr Grażyny Łój (zmarła w 2008 r. po przeżyciu zaledwie 52 lat), dobrze wyczuwając determinację ze strony upływającego czasu i ten konieczny pośpiech, by nie przerwał on nam niespodziewanie dobra, jakie czynimy: „Nie potrafię wyrazić własnego bólu oraz Koleżanek i Kolegów, którzy zrzędzeniem losu ślą ostatnie pożegnania swojej Koleżance. «Nie wszystek umrę» – pisał Horacy, bo wierzył, że jego częśćka żyć będzie dalej w dziełach, które po nim zostaną. Podobnie Grażyna dzisiaj wciąż żyje. Nie tylko w naszej pamięci, ale też poprzez cały dorobek swego zbyt krótkiego życia”. Zob. P.P. Barczyk, *Ostatnie pożegnanie Doktor Grażyny Łój*, „Nauczyciel i Szkoła” 2008, nr 3–4 (40–41),

akademickiego i w oświacie, ile to emerytur obliczył odchodzącym w stan nauczycielskiego spoczynku koleżankom i kolegom. Z jaką też troską dopytywał w akademickich korytarzach napotkane osoby o zdrowie, gdy nie widział radości w ich twarzach. Ileż nagany w jego ustach było dla nieroztropnych, którzy puszyli się dobrami tego świata i pławili w pozorach. To są fakty, jak i te, że był emocjonalny w reagowaniu niezgodą na głupotę i lenistwo, brak dyscypliny oraz bałagan organizacyjny i zawodowy. Był wrogiem używek, które postrzegał jako bezwzględne zło, podstępnie wyniszczające w człowieku życie. Pisał też o tym z perspektywy czujnego, zatroskanego i spolegliwego pedagoga – historyka<sup>4</sup>. Nie wszystkim to się podobało i nie raz płacił za to Profesor, będąc przedmiotem fałszywej krytyki, na której budowano powierzchowne, uogólnione i niesprawiedliwe o nim opinie. Problem tkwił także i w tym, że Profesor był człowiekiem „benedyktyńskiej” pracy, a tym, którzy pracę traktowali jako drogę do karier, zaszczytów, koniunkturalnych i konformistycznych układów, nie było z nim po drodze. Zatem, jako wróg wszelkich używek, cenił zawsze trzeźwość umysłu i sprawiedliwy osąd sytuacji. Nie bratał się, fałszywie skracając dystans, a relacje z ludźmi kształtował na podmiotowym odniesieniu, szacunku i zwykłej prostolinijnej uczciwości. Szanował poprawność języka i był estetą. Te cechy jego zdaniem powinny określać każdego nauczyciela. Gdyby zastanawiać się z zadumą stosowną i frasobliwością nad tym, skąd u Profesora tyle siły w walce o sprawiedliwość, tyle determinacji w ścieraniu się z przeciwnościami, to źródło dla takiej Jego życiowej drogi odnajduję w niełatwym Jego dzieciństwie, chłopca wcześniej osierconego przez oboje rodziców, żyjącego w bólu tęsknoty po tej stracie, by na nowo odnaleźć ciepło domu pod opieką babci. Tego ciepła nigdy nie zapomniał i tchnął je we własne rodzinne życie męża i ojca. I zawsze z pozycji tych ról dokonywał życiowych wyborów. Stopnie naukowe zdobywał po cichu, bez zbędnego rozgłosu, jakby dla siebie i sprawy, bo przecież jako doktor habilitowany i profesor nie zaniechał zadań

---

s. 180–181. Pamiętam Profesora smutną i jednocześnie merytoryczną refleksję nad Grażyną opublikowaną rozprawą habilitacyjną, która jednak nie zdążyła jej przynieść awansu naukowego, bo przerwała tę drogę choroba i śmierć. Zob. G. Łój, *Psychologiczne wyznaczniki przeżywanego starości (Psychoneuroimmunologia starości)*, Mysłówice 2007.

<sup>4</sup> Zapewne dlatego tak ostro Profesor ganił zjawisko spożywania w nadmiarze alkoholu przez ludność polską na Górnym Śląsku w trudnych latach pruskiej nad nim administracji w słowach: „Pijaństwo należy do klęsk społecznych, które trapią ludzkość od niepamiętnych czasów”. Zawarł Profesor to zdanie w obszernym autorskim studium historycznym z 2012 r., które nie było tylko efektem jego pracy badawczej, ale i świadectwem człowieka wolnego od używek i właściwie rozpoznającego zło, które z nimi było powiązane w dramatycznym procesie i procederze wyniszczania człowieka i społeczeństw. Zob. P.P. Barczyk, *Kształtowanie się i rozwój masowej akcji antyalkoholowej na Górnym Śląsku*, „Nauczyciel i Szkoła” 2012, nr 2(52), s. 79–101.

związanych ze służbą ludziom – uczniom, wychowankom, podopiecznym, studentom. Wykształcił całe rzesze pedagogów: licencjatów, magistrów i doktorów tej dyscypliny. Niektórych, w zgodzie z ich wolą, na trwałe umieścił w polu nauki i wiązanych z nią awansów, i najbardziej Go bolało, gdy u tych właśnie dostrzegł nieodpartą drogę do kariery, przeciwną zwykłym ludzkim sprawom i prawdzie, co nauce nie powinno być obce, jeśli zwać ją humanistyczną, społeczną, stosowaną.

Urodził się 4 lipca 1945 r. w Bytomiu, w rodzinie inteligenckiej, tak ze strony ojca, także Piotra – lekarza, oficera, jak i matki, Adelajdy, która była лаборantką fotograficzną, znającą dobrze języki obce i świadczącą wsparcie językowe osobom i instytucjom. Jego ponadgraniczne i ponadnarodowe korzenie, właściwe trudnej historii Polaków górnośląskich, gdzie mieszały się wpływy, tradycje i kultura Niemiec, Polski oraz transgranicznego Śląska, powodowały, że droga Profesora do patriotyzmu, oddania Polsce, była niezmiernie złożona. Tym bardziej pielęgnował, już jako dojrzały uczoney i nauczyciel, to co rdzennie polskie, i nie chciał postrzegać swojej Ojczyzny – Polski jako literackiej „papugi narodów”<sup>5</sup>. Był zatem przeciwnikiem bezmyślnej implementacji obcych wzorców kulturowych i zwrotów językowych do polskiej kultury i języka, co uważał za współczesne zagrożenie naszej narodowej tożsamości i państwowości, o którą dzisiaj właśnie kulturą się walczy, a nie mieczem. Nigdy nie poznał ojca, bo stracił go, mając kontakt ze światem jeszcze poprzez łono matki. Ona również wcześniej go osierociła, bo miał wówczas zaledwie 7 lat. Po przedwczesnej śmierci matki nad Profesorem i jego bratem opiekę przejęła babcia ze strony zmarłej matki, i to ona stworzyła chłopcom dom, tak potrzebny dla zdrowego rozwoju i późniejszej realizacji planów życiowych. Dzieciństwo Profesora upływało w Bytomiu i Bardzie Śląskim, po którym to czasie już na zawsze i na wieczność związał się z Bytomiem. Żonę Hannę, z zawodu chemiką, pozyskał dla zadania, jakim jest wychowanie młodego pokolenia. Przez lata towarzyszyła mu w tym dziele, będąc, podobnie jak Profesor, związana zawodowo z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach i Kolegium Nauczycielskim w Bytomiu.

Profesor uzyskał kwalifikacje pedagogiczne jako absolwent Studium Nauczycielskiego we Wrocławiu (1968) w zakresie opieki nad dzieckiem z nauczaniem początkowym, a po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Kłodzku (1971) uzyskał Dyplom Nauczyciela Szkoły Podstawowej. Być może jego niełatwe dzieciństwo sprowokowało go do tego, by podjąć w dojrzałym życiu misję opieki i wychowania młodych pokoleń. Nigdy nie zapytałem o to Profesora, ale mając przez lata możliwość współpracy z nim, tak jego obecność pośród pedagogów rozumiałem. Stopień nauczyciela mianowanego uzyskał, pracując

<sup>5</sup> Por. J. Słowacki, *Grób Agamemnona*, Paryż 1839–1840.

w Szkole Podstawowej nr 38 (18) w Bytomiu (1968–1974), mając już wcześniej doświadczenia jako wychowawca Państwowego Domu Dziecka nr 5 w Bytomiu (1968). Był także na przestrzeni lat nauczycielem mianowanym i pedagogiem szkolnym w Szkole Podstawowej nr 51 w Bytomiu, w której jako pionier zorganizował i prowadził klasy terapeutyczne dla dzieci o zaburzonym rozwoju (1988), w Szkole Podstawowej dla Pracujących nr 1 w Bytomiu (1969), a także pedagogiem szkolnym i dyrektorem III Liceum Ogólnokształcącego w Bytomiu (1992–1996). Magisterium z pedagogiki uzyskał na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego (1974), na którym też się doktoryzował, uzyskując pierwszy stopień naukowy na podstawie dysertacji pt.: *Formy wychowania i kształcenia umiejętności zawodowych młodzieży rzemieślniczej na terenie woj. śląskiego w latach 1922–1939 i ich społeczno-pedagogiczne determinanty* (1977), napisanej pod kierunkiem ówczesnej doc. dr hab. Wandy Bobrowskiej-Nowak, późniejszej profesor zwyczajnej i dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, którego Piotr Paweł Barczyk był wieloletnim adiunktem i profesorem. Habilitował się w Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Pedagogicznym, uzyskując drugi stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki – historii oświaty i wychowania, na podstawie rozprawy pt.: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku /1848–1939/* (1994). Uczonymi stale obecnymi w aktywności twórczej i doświadczeniach naukowych Profesora byli: prof. zw. dr hab. Wanda Bobrowska-Nowak, prof. dr hab. Kalina Bartnicka, prof. dr hab. Józef Miąso, prof. dr hab. Zygmunt Ruta. To w dyskursie z tymi uczonymi dojrzewała twórcza sylwetka i praca naukowa Piotra Pawła Barczyka.

Jako pedagog – historyk, nauczyciel praktyk i pracownik naukowo-dydaktyczny, Profesor stale poszerzał swoje kwalifikacje w kierunku interdyscyplinarnym, co było konieczne w wypełnianiu zadań na różnych obszarach aktywności zawodowej, i tej naukowej, i tej praktycznej. Ukończył na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Studium Podyplomowe Pedagogiki Resocjalizacyjnej (1986) oraz na tym Wydziale Podyplomowe Studium Psychologii Klinicznej Sądowej (1990). Posiadał III stopień specjalizacji zawodowej w zakresie pedagogiki (1988) oraz ukończył Kurs Kwalifikacyjny z zakresu organizacji i zarządzania oświatą (2000). Uzyskał akt nadania stopnia awansu zawodowego na nauczyciela dyplomowanego (2001). Zdobyta wiedza i kwalifikacje w trybie podyplomowym oraz kształcenia i doskonalenia zawodowego pomogły Profesorowi w realizacji licznych zadań zawodowych i obowiązków, związanych z przestrzenią opieki i profilaktyki społecznej, diagnozy i terapii oraz resocjalizacji, które realizował pracując niemal od początków aktywności zawodowej w placówkach i instytucjach tego obszaru opieki i wychowania: wychowawca w Państwowym Specjalnym Zakładzie Wychowawczym



w Bytomiu (1969), wychowawca w Państwowym Domu Dziecka „Jutrzenka” w Ząbkowicach Śląskich (1966–1977), wychowawca w Państwowym Domu Dziecka nr 2 w Bytomiu (1967–1969), wychowawca w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bytomiu (1982–1985), diagnosta w Rodzinnym Ośrodku Diagnostycznym-Konsultacyjnym w Bytomiu, powołany na to stanowisko przez Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Katowicach (1987).

Profesor P.P. Barczyk przez długie lata był aktywnym nauczycielem akademickim i uczonym związanym z następującymi ośrodkami akademickimi: Uniwersytet Śląski w Katowicach (1974–2004), Kolegium Nauczycielskie w Bytomiu, którego był twórcą, nauczycielem – wykładowcą i wieloletnim dyrektorem (1992–2013), Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie /obecnie Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka/ (od 1996), Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach (2004–2017), która była przez wiele lat jego ostatnim miejscem zatrudnienia i aktywności naukowo-dydaktycznej. W ośrodkach akademickich pełnił liczne funkcje kierownicze, co umożliwiały mu szerokie doświadczenia naukowe i dydaktyczne. Profesor był członkiem Komisji Przewodów Doktorskich na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (1994–2004) oraz promotorem i recenzentem w przewodach doktorskich w tym czasie, pełnomocnikiem Dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ds. Praktyk Studenckich na Kierunkach Pedagogicznych (powołanie w 1984), kierownikiem Wydziałowej Pracowni Praktyk Pedagogicznych (1984–1995), kierownikiem Zakładu Pedagogiki Porównawczej i Praktyk Pedagogicznych (od 1995), Pełnomocnikiem Dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego ds. Doktorantów (od 1999). Pełnił wiele funkcji w Górnośląskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach, a pośród nich był: kierownikiem Zakładu Badań Placówek Oświatowych (powołanie w 2004), kierownikiem Zakładu Badań Środowisk Wychowawczych (powołanie w 2005), Przewodniczącym Rady Naukowej (powołanie w 2009), członkiem Kolegium Rektorskiego (powołanie w 2009), kierownikiem Zakładu Pedagogiki Szkolnej, Pozaszkolnej i Teoretycznych Podstaw Edukacji (powołanie w 2010), członkiem Rady Naukowej półrocznika „Nauczyciel i Szkoła” (powołanie w 2010), naczelnym redaktorem Wydawnictwa Górnośląskiej WSP (powołanie w 2011), redaktorem serii „Pedagogika” Wydawnictwa Górnośląskiej WSP (powołanie w 2011), członkiem Rady Programowej serii „Ars Educandi. Źródła”, członkiem Kapituły Górnośląskiego Lauru Naukowego „Sapere Aude” (2007–2008), wieloletnim pełnomocnikiem rektora Górnośląskiej WSP im. Kardynała Augusta Hlonda ds. naukowych oraz współpracy naukowej z innymi ośrodkami akademickimi na terenie kraju, jak i poza jego granicami. Obszar

naukowy działalności statutowej tej Uczelni wydoskonalił Pan Profesor, co stało się podstawą uzyskania przez myśłowicką Wyższą Szkołę Pedagogiczną wysokiej oceny Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Był także nieocenionym inspiратorem oraz pomysłodawcą wielu rozwiązań nowatorskich, które udoskonaliły funkcjonowanie dydaktyczne Górnośląskiej WSP oraz jej współpracę ze środowiskiem lokalnym. W myśłowickim ośrodku akademickim zorganizował Pan Profesor wiele konferencji i sympozjów naukowych z zakresu opieki i profilaktyki społecznej, pedagogiki szkolnej i pozaszkolnej oraz pedagogiki specjalnej, ogólnopolskich i międzynarodowych.

Poza Górnośląską Wyższą Szkołą Pedagogiczną im. Kardynała Augusta Hlonda w Myśłowicach, Profesor P.P. Barczyk pełnił funkcje w powiązaniu z innymi ośrodkami edukacji oraz nauki, a pośród tychże był m.in.: kierownikiem Zespołu Problemowego „Oświata” Działu Upowszechniania Oświaty i Kultury Encyklopedii Górnośląskiej (powołanie w 1985), ekspertem Komisji ds. Awansu Zawodowego Nauczycieli z listy Ministra Edukacji Narodowej (wpisany na listę w 2001), kierownikiem edytorskim periodyku kolegijskiego „Bytomskie Zeszyty Pedagogiczne”, wydawanego przez Kolegium Nauczycielskie w Bytomiu (1994–2002), członkiem Rady Naukowej Wydawnictwa Kolegium Nauczycielskiego w Bytomiu oraz członkiem Rady Wydawniczej „Bytomskich Zeszytów Pedagogicznych” (1995–2008), przewodniczącym Rady Cyklu Pedagogicznego Wydawnictwa „Śląsk” w Katowicach (1996–1998)

Profesor Piotr Paweł Barczyk stale działał aktywnie i twórczo na rzecz szeroko rozumianego środowiska, tak lokalnie, jak i regionalnie, oraz na sposób ogólnopolski i międzynarodowy. Warto wspomnieć, że prowadził cykl wykładów z zakresu metodyki pracy profilaktyczno-wychowawczej w środowisku, dla słuchaczy pedagogicznych studiów kwalifikacyjnych w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Katowicach (1986–1987). W Ostrawie głosił wykłady na temat filozoficznych kontekstów teorii i praktyki w wychowaniu (1994–1995) oraz współpracował z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Ostrawie (1984–1989). Współpracował z Uniwersyteckim Instytutem Kształcenia Nauczycieli w Douai oraz z Uniwersytetem de Gaulle’a w Lille (1993–1999). Był członkiem Towarzystwa Historyków Edukacji (1998–2008), także członkiem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wartości Europejskich. Górny Śląsk – Europa, Bytomskiego Stowarzyszenia Inteligentów „Eureka”. Wreszcie, na wzór i piękny przykład Janusza Korczaka z lat Drugiej Rzeczypospolitej, znany jako „pogadanki starego doktora”, współpracował z rozgłośnią Polskiego Radia w Katowicach, prowadząc cykliczną audycję pt.: „Rozmowy o wychowaniu” (1986)<sup>6</sup>. Był bowiem Profesor czułym

<sup>6</sup> Por. A. Bystrzycka, *Janusz Korczak i Polskie Radio*, „Forum Pedagogiczne” UKSW, 2013/2, s. 16–39.



i wnikliwym obserwatorem – diagnostą, ale i propagatorem oraz inspiratorem optymalizowania opieki i wychowania dzieci, młodzieży ze względu na zmieniające się warunki społeczno-kulturowe rozwoju młodego pokolenia w Polsce współczesnej<sup>7</sup>.

Za swą wieloletnią działalność pedagogiczną Profesor otrzymał liczne dowody uznania – nagrody i podziękowania od władz akademickich, a także centralnych, regionalnych i lokalnych, a pośród nich były to: siedemnastokrotna nagroda JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach za osiągnięcia naukowo-dydaktyczne (1975, 1977, 1978, 1979, 1981, 1984, 1986, 1987, 1989, 1991, 1995, nagroda podwójna za działalność na rzecz Uczelni i za działalność naukową 1997, 1998, 1999, 2000, 2001), Odznaka Zasłużonego dla Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hłonda w Mysłowicach, nadana przez JM Rektora tej Uczelni (2008), dwukrotna nagroda Ministra Edukacji Narodowej za wybitne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze (1995, 2012), dwukrotna Nagroda Marszałka Województwa Śląskiego (1999, 2001), Podziękowanie Wojewody Katowickiego (1984), Nagroda Śląskiego Kuratora Oświaty (1994), dwukrotna nagroda wraz z Medalem Prezydenta Miasta Bytomia (1996, 2000).

Za wieloletnią i oddaną pracę na rzecz nauki, oświaty i kultury Piotr Paweł Barczyk został odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi (1979), Srebrną Odznaką za Zasługi dla Uniwersytetu Śląskiego (1986), Złotym Krzyżem Zasługi (1987), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1997), Złotą Odznaką za Zasługi dla Uniwersytetu Śląskiego (2001).

Profesor Piotr Paweł Barczyk był i pozostanie niekwestionowanym autorytetem w badaniach naukowych nad historią oświaty i edukacji na Śląsku, historią opieki nad dzieckiem i resocjalizacji, zróżnicowanymi aspektami pedagogiki szkolnej i pozaszkolnej oraz nad planowaniem i organizacją oświaty, co było nie tylko przedmiotem Jego refleksji naukowej. Przez długie lata praktykował on bowiem ten ważny obszar pragmatyki pedagogicznej.

---

<sup>7</sup> Tak pisał Profesor w 2001 r. o problemach opiekuńczo-wychowawczych dzieci i młodzieży na początku obszernego opracowania, poświęconego tym właśnie zagadnieniom: „Okres transformacji ustrojowej, jaki ciągle przeżywamy w naszym kraju, sprawia, że wielu ludzi nie radzi sobie dobrze w tych warunkach i przejawia zachowania zaburzone bądź patologiczne. Wielu rodziców, borykając się z trudnościami, walczy o swoje dziecko i rodzinę, wielu jednak nie ma tej woli i przejawia brak aktywności w tym zakresie, zaniedbując swoje dzieci i nie zaspokajając ich podstawowych nawet potrzeb. W konsekwencji szerzy się zjawisko sieroctwa społecznego i przestępczości nieletnich. Aby zapobiec tej sytuacji, często wystarczy wspomóc rodzinę w jej funkcjonowaniu”. Zob. P.P. Barczyk, *Niektóre społeczne problemy dzieci i młodzieży w świetle transformacji systemowej – refleksje pedagoga*, Kolegium Nauczycielskie w Bytomiu, „Bytomskie Zeszyty Pedagogiczne”, nr 4, Bytom 2001, s. 5.

Owoce pracy badawczej Profesora są liczne opracowania naukowe, które zamieszczam w wyborze: *Drogi rozwoju i unifikacji kształcenia produkcyjnego na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego Nr 620, Katowice 1983; *Działalność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848–1939)*. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego Nr 1297, Katowice 1992; *Wybrane problemy kształtowania się teorii i praktyki resocjalizacyjnej*, Katowice 1996; *Zagrożenia społeczno-wychowawcze we współczesnej szkole*, Kraków 1998 (współautor: Janusz Czerny); *Dylematy komparatystyki pedagogicznej*, Kraków 1998; *Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji*, Kraków 1999 (współautor: Angelika Barczyk), wyd. II, Kraków 2009; *O podmiotowości. Historyczna zmienność refleksji i praktyki edukacyjnej*, Bytom 2001; *Status prawno-organizacyjny i pedagogiczny szkolnych niemasiowych środowisk wychowawczych*, pod red. A. Barczyk i P.P. Barczyka, Mysłowice 2008, ISBN 978–83–89032–27–0; *Ars Educandi. Źródła*, T. 1: *Studia z dziejów wychowania kształcenia od średniowiecza do XIX wieku*, red. J. Gwóźdźnik, P.P. Barczyk, Mysłowice 2009, ISSN 2080–7112, ISBN 978–83–89032–34–8; *Psychologiczny i terapeutyczny kontekst pracy środowiskowej*, red. P.P. Barczyk, Mysłowice 2010, ISBN 978–83–89032–39–3; *Kompetencyjny kontekst warsztatu pracy nauczyciela*, red. P.P. Barczyk, G. Paprotna, Mysłowice 2010, ISBN 978–83–89032–44–7; *W kręgu edukacji przedszkolnej i szkolnej*, red. P.P. Barczyk, P. Kowolik, Mysłowice 2012, ISBN 978–83–89032–74–4; *Ars Educandi. Źródła*, T. 2: *Oblicza edukacji XIX i XX wieku*, red. P.P. Barczyk, G. Paprotna, Mysłowice 2012, ISBN 978–83–89032–69–0, ISSN 2080–7112; *Agresja i przemoc w środowiskach i instytucjach*, red. B. Urban, P.P. Barczyk, Mysłowice 2014, ISBN 978–83–89032–83–6; oraz opracowania monograficzne: *Realizacja funkcji dydaktyczno-wychowawczej przez doksztalcające szkolnictwo zawodowe na Górnym Śląsku w latach 1922–1999*, [w:] *Wychowanie i praca młodzieży w Województwie Śląskim i Zagłębiu Dąbrowskim w warunkach gospodarki kapitalistycznej*, red. W. Bobrowska-Nowak, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Nr 253, Katowice 1979; *Początki nowoczesnego szkolnictwa technicznego, jako wyraz potrzeb Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego*, [w:] *Kierunki działalności pedagogicznej na Śląsku w latach 1922–1939*, red. W. Bobrowska-Nowak, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1982; *Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy jako główny ośrodek szkolenia kursowego w Województwie Śląskim*, [w:] *Oświata na Śląsku*, red. W. Bobrowska-Nowak, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Nr 655, Katowice 1984; a także kilkadziesiąt artykułów naukowych zamieszczonych w polskich i zagranicznych periodykach.

Bez wątpienia nazwać chcę zmarłego Profesora renesansowym nauczycielem i uczonym przełomu XX i XXI wieku, wszak nauczał matematyki, fizyki i chemii, ale i języka niemieckiego, był także wybitnym humanistą,

społecznikiem – pedagogiem, historykiem, miłośnikiem kultury polskiej i języka polskiego, jak również rozśpiewanym i roztańczonym wychowawcą dzieci i młodzieży, niedoścignionym dla nas wzorem. Nad jego mogiłą żegnali go: ks. dr Krzysztof Homa z Akademii Ignatianum w Krakowie Filia w Mysłowicach (kierownik Filii), ks. mgr Stanisław Achtelik, wieloletni duszpasterz akademicki Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hłonda w Mysłowicach, i my wszyscy, żałobnicy w smutku pogrążeni, głęboko wierzący, jak i ci sceptyczni i wątpiacy. Jakbyśmy stanowili odbicie samego Profesora w jego zróżnicowanych kontaktach społecznych, przyjaźniach i współpracy, który ludzi dzielił jedynie na tych dobrych i od dobra się odwracających, bez względu na proveniencję i światopogląd, ale wszystkich jednakowo ważnych i w tym życiu potrzebnych.

Cześć Jego Pamięci!

*Miroslaw Wójcik*